

Wielka emigracja Polaków?

Aż przyjemnie popatrzeć w kalendarz! Dawno temu nie mieliśmy sytuacji, w której weekend majowy przypadałby dokładnie tydzień po Świętach Wielkanocnych. Tak korzystny układ dat otwiera wiele możliwości przed podróżującymi.

Wyjazdy można konstruować w trzech wariantach. W pierwszym (23.04–8.05) wystarczy wziąć osiem dni wolnego, by cieszyć się aż z 16 dni urlopu. W drugim (26.04–3.05) pięć dni wolnego pozwoli skorzystać z 7 dni urlopu. W trzecim (30.04–8.05), biorąc zaledwie cztery dni wolnego, możemy cieszyć się aż 9 dniami urlopu.

Z danych serwisu **FRUPL** wynika, że na wyjazdy majówkowe Polacy najczęściej przeznaczają tydzień (ponad 50 proc. wszystkich rezerwacji). Co trzeci klient serwisu zaplanował typowy weekend majowy: wyjazd 29-30 maja i powrót 3-4 maja. 18 proc. podróżnych postanowiło przedłużyć sobie majówkę do 7-8 maja. Na wypad dwutygodniowy zdecydowało się tylko 4 proc. klientów.

Od kilku lat majowy weekend jest jednym z najbardziej lubianych i oczekiwanych terminów urlopowych. Z roku na rok coraz więcej osób łapie w tym czasie głęboki oddech przed wakacjami. Jeśli tylko możesz, warto spędzić majówkę poza domem. W końcu taka okazja trafia się tylko raz w ciągu roku! **AMA**

